

Homilia podczas pogrzebu dzieci zmarłych bez chrztu

Hannah Lothrop, która utraciła dziecko przed jego narodzeniem, rozpoczyna książkę poświęconą temu zagadnieniu od motto zaadresowanego właśnie do tego dziecka: „Dla Cary, która pozostawiła po sobie ślad w naszych sercach i na tej ziemi, chociaż mówiono, że przecież wcale jeszcze nie żyła”². To niezwykle trafne motto wyraża zarówno przeżycia rodziców związane z oczekiwaniem na dziecko, a następnie z jego stratą, jak też nierzadkie społeczne doświadczenie związane z ignorowaniem w niektórych środowiskach faktu istnienia człowieka jeszcze przed narodzeniem, od chwili poczęcia.

Sytuacja taka jest niemałym wyzwaniem duszpasterskim. Jakkolwiek główną troską Kościoła założonego przez Jezusa Chrystusa jest zbawienie człowieka we wspólnocie ludzkiej, Kościół ten w obecnym czasie musi dopominać się najpierw o podstawowe prawo człowieka, prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Akcentuje więc w swym nauczaniu godność człowieka od pierwszej chwili zaistnienia. Potrzebne jest takie podkreślenie, ponieważ nie brakuje głosów, które w wyrafinowany sposób próbują odbierać godność osoby istotom ludzkim w początkowych etapach rozwoju.

Fakt, że współcześnie wzrosła liczba dzieci umierających bez chrztu – czy to wskutek naturalnego zgonu przed urodzeniem lub w trakcie porodu, czy też obojętności religijnej rodziców dziecka, bądź też wskutek przerywania ciąży albo zapłodnienia *in vitro* – sprawił, że podjęto na nowo w Kościele dyskusję na temat losu tych dzieci. Międzynarodowa Komisja Teologiczna opracowała na ten temat dokument zatytułowany: *Nadzieja zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu*³.

¹ Ks. Henryk Sławiński – doktor habilitowany nauk teologicznych, profesor nadzwyczajny Katedry Komunikacji Religijnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

² *Gute Hoffnung – jähes Ende. Fehlgeburt, Totgeburt und Verluste in der frühen Lebenszeit. Begleitung und neue Hoffnung für Eltern*, München 2008²⁴, s. 5. Artykuł Jeffrey Kluger i Alice Park, *Frontiers of Fertility* („Time” 181 (2013), nr 22, s. 50–54) świadczy o traktowaniu tych istot ludzkich nie jako osób, ale jako materiału do eksperymentów biotechnologicznych.

³ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu* (19.01.2007), tłum. ks. Janusz Królikowski, Poznań 2008.

Przedstawione w nim współczesne nauczanie Kościoła na temat zbawienia wspomnianych dzieci, a także wzrost świadomości Kościoła na temat godności osoby ludzkiej od chwili poczęcia – muszą znaleźć swój wyraz w przepowiadaniu Kościoła.

Momentem, w którym większość wiernych słyszy słowo Boże i zapoznaje się z nauczaniem Kościoła wciąż pozostaje homilia. Pełni ona ważną rolę w przekazie zbawczego orędzia, będąc zarazem bardzo ważnym środkiem oddziaływań duszpasterskich. Homilia głoszona w obliczu śmierci bliskiej osoby pozwala spojrzeć na bolesne doświadczenie straty przez pryzmat wiary w zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią i prawdę o Bożym miłosierdziu.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie teorii homilii głoszonej podczas pogrzebu dzieci zmarłych bez chrztu. Toteż w niniejszym opracowaniu podkreślimy najpierw, na podstawie dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, ważną rolę homilii pogrzebowej, a następnie jej kontekst, cel, źródła i treść. Całość refleksji podsumujemy we wnioskach pastoralnych.

1. Ważna rola homilii pogrzebowej

Homilia jest tym typem przepowiadania, które mocno akcentuje związek paschalnego misterium Chrystusa – proklamowanego w słowie Bożym i doświadczanego w liturgii – z ludzkim doświadczeniem życiowym. Można wręcz mówić o homilii jako o interpretacji ludzkiego życia w świetle słowa Bożego i celebrowanego misterium wiary chrześcijańskiej. Tak zdefiniowano homilię w dokumencie na jej temat wydanym przez Episkopat Stanów Zjednoczonych. Według niego homilia stanowi „interpretację ludzkiego życia w świetle tekstów świętych, uzdalniającą wspólnotę do rozpoznania obecności i działania Boga oraz do odpowiedzi na tę obecność przez wiarę, za pomocą liturgicznych słów i gestów, i poza kontekstem liturgicznego zgromadzenia, przez życie zgodne z Ewangelią”⁴.

Jedną z odmian homilii jest homilia pogrzebowa. O jej specyfice decydują okoliczności, na które składają się obrzędy pogrzebowe i ludzkie doświadczenie żałoby. W związku z tym homilia pogrzebowa należy do homilii obrzędowych. Powinna być głoszona niezależnie od tego, czy obrzędy pogrzebu chrześcijańskiego są sprawowane wraz z celebracją mszy świętej, czy też bez niej. Obrzędy pogrzebu chrześcijańskiego w obu przypadkach należą do liturgii, której inte-

⁴ The Bishops' Committee on Priestly Life and Ministry. NCCB, *Fulfilled in Your Hearing. The Homily in the Sunday Assembly*, Washington 1982, s. 29.

gralną częścią jest głoszenie słowa Bożego i homilii. Nawet wtedy, gdy przepowiadanie słowa Bożego ma miejsce dopiero nad grobem, przybiera ono formę homilii⁵.

Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego z trzeciego wydania Mszału rzymskiego sugeruje, aby podczas mszy świętej pogrzebowej z zasady głoszona była homilia⁶. Jej głoszenie nie jest więc absolutnie obligatoryjne, niemniej jest usilnie zalecane.

Zadaniem każdej homilii jest pomaganie wiernym w pełnym zrozumieniu oraz oddziaływaniu słowa Bożego na ich życie⁷. „Homilia uaktualnia przesłanie Pisma Świętego, ażeby wierni mogli odkryć obecność i skuteczność słowa Bożego w swoim codziennym życiu”⁸. Śmierć przynależy do ludzkiej egzystencji – stanowi przejście z życia do życia, z życia doczesnego, ograniczonego czasoprzestrzenią do życia transcendentnego, wiecznego. Homilia głoszona w trakcie obrzędów pogrzebowych służy ukazaniu związku śmierci człowieka z celebrowanym w liturgii misterium Chrystusa, które też jest paschą, przejściem z życia doczesnego do życia w chwale Boga Ojca. Wspomniany związek dotyczy przede wszystkim ochrzczonych, ale przecież także śmierć dzieci zmarłych przed urodzeniem ma związek ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa. Z perspektywy słowa Bożego, które stwierdza między innymi to, że „jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15, 22), istnieje uzasadniona podstawa do wiary w to, że śmierć nie jest ostatecznym końcem ludzkiej egzystencji, ale przejściem do życia wiecznego „w Chrystusie”; istnieje też uzasadniona nadzieja, że miłość Boga, która jest większa niż grzech człowieka, pozwala – w sposób znany jedynie Bogu – dopuścić dzieci zmarłe przed narodzeniem do szczęścia wiecznego, mimo że obciążone są grzechem pierwotnym i nie przyjęły chrztu świętego, który jest zwyczajną drogą do życia wiecznego.

⁵ Por. Święta Kongregacja dla Sakramentów i Kultu Bożego, *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Katowice 1977 [dalej skrót: OP], nr 87; G. Siwek, *Homilie obrzędowe*, Kraków 1997, s. 6.

⁶ Święta Kongregacja Obrzędów, *Institutio Generalis Missale Romanum. Editio typica tertia*. Typis Polyglottis Vaticanis 2002; wyd. pol. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału rzymskiego*, Poznań 2004 [dalej skrót: OWMR³]: „In Missis exsequialibus habeatur de more brevis homilia”. Tekst polski: „Podczas Mszy Świętej pogrzebowej winna być z zasady wygłoszona krótka homilia” – OWMR³, 382.

⁷ Benedykt XVI, Adhortacja apostolska o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła *Sacramentum Caritatis*, Kraków 2007, nr 46; tenże, Adhortacja apostolska o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła *Verbum Domini*, Poznań 2010, nr 59.

⁸ Benedykt XVI, *Verbum Domini*, nr 59.

Ojcowie Soboru Watykańskiego II dostrzegli potrzebę szczególnego zwrócenia uwagi na śmierć dzieci i na konieczność dostosowania obrzędów liturgicznych do tych bolesnych okoliczności. Toteż w dokumentach soborowych zapisali, że „należy starannie rozpatrzyć obrzęd pogrzebu dzieci i dołączyć doń własną Mszę”⁹.

2. Kontekst homilii na pogrzebie dziecka zmarłego bez chrztu

W zakresie niewielu praktyk duszpasterskich zmiana zainspirowana przed pięćdziesięciu laty przez Sobór Watykański II jest tak widoczna, jak w podejściu do dzieci zmarłych bez chrztu. Nie da się ukryć, że dziedzictwo Tradycji Kościoła w nauczaniu o losie dzieci zmarłych bez chrztu zostało naznaczone zbyt pejoratywnym myśleniem, w którym dominowała bardziej myśl o solidarności ludzi w grzechu Adama aniżeli prawda o wszechmocy i miłosierdziu Boga, o Jego miłości do stworzenia, o powszechnej woli zbawienia i o solidarności ludzi z Chrystusem, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał.

2.1. Niechlubna tradycja nauczania o losie dzieci zmarłych bez chrztu

Ogromny wpływ na myślenie teologów miało dość pokrętnie tłumaczenie św. Augustyna, według którego dzieci zmarłe bez chrztu „nie ponoszą odpowiedzialności, ale nie ma niesprawiedliwości w ich potępieniu, ponieważ wszyscy należą do «tej samej masy», masy skazanej na potępienie. Bóg nie czyni żadnej niesprawiedliwości tym, którzy nie są wybrani, ponieważ wszyscy zasługują na piekło”¹⁰.

Z taką teologią kaznodzieje nie mogli pójść do ludzi przeżywających żalobę, bo zamiast pociechy i Dobrej Nowiny nieśliby tylko słowa potępienia. Nic więc dziwnego, że przed Soborem Watykańskim II nie było w Kościele katolickim obrzędu pogrzebowego dla dzieci zmarłych bez chrztu. Były one grzebane w ziemi niepoświęconej. Owszem, nie było też obrzędu pogrzebowego dla zmarłych dzieci ochrzczonych, ale celebrowano wówczas mszę świętą o aniołach i zapewniano chrześcijański pochówek¹¹.

⁹ Sobór Watykański II, *Sacrosanctum concilium*, nr 82.

¹⁰ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia...*, dz. cyt., nr 18; por. Augustyn, *Contra duas Epistulas Pelagianorum*, 2, 7, 13: *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, Vindobonae 1886-, 60, 474.

¹¹ Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia...*, dz. cyt., nr 100.

2.2. Cenne inspiracje Soboru Watykańskiego II

W czasie przygotowań do Soboru Watykańskiego II, niektórzy oczekiwali, że sobór ten przyjmie rozpowszechnioną doktrynę o tym, że dzieci zmarłe bez chrztu są definitywnie pozbawione uszczęśliwiającego oglądania Boga¹². Jednak sobór nie chciał ogłosić takiego nauczania, ponieważ według świadectwa biskupów, „nie taka była wiara ich ludu. *Sensus fidei* nie zgadzał się z takim ujęciem”¹³. Sobór Watykański II zainspirował inne myślenie. Dzięki soborowej reformie liturgicznej, *Mszał rzymski* z 1970 roku i jego nowe edycje zawierają mszę św. na pogrzeb dziecka nieochrzczonego, a w obrzędach pogrzebu (*Ordo exsequiarum*) zamieszczono specjalne modlitwy dostosowane do takiego przypadku. Zgodnie z zasadą *lex orandi – lex credendi*, w modlitwach tych, które zarówno odzwierciedlają, jak i formują *sensus fidei*, Kościół wyraża nadzieję na Boże miłosierdzie względem zmarłych dzieci nieochrzczonych¹⁴. Posiadający *sensus fidei* chrześcijanie celebrują w liturgii zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią i stale doświadczają bezgranicznego miłosierdzia Bożego oraz komunii miłości świętych w niebie¹⁵.

Takie zdecydowane przesunięcie akcentów w nauczaniu Kościoła – dzięki uwzględnieniu *sensus fidei* oraz zasady *lex orandi – lex credendi* – pozwoliło Międzynarodowej Komisji Teologicznej stwierdzić, że „w liturgii nieustannie odnawia się nadzieja, która jest w nas i którą mamy głosić i wyjaśniać”¹⁶. To właśnie owa nadzieja – a nie beznadziejne potępienie niewinnych istot, chociażby „potępienie bardzo łagodne (*mitissima poena*)”¹⁷ – umożliwiła kaznodziejom głoszenie homilii podczas obrzędów pogrzebu dziecka zmarłego bez chrztu.

2.3. Traumatyczne doświadczenie rodziców

Kaznodzieja, którym – w kontekście polskim najczęściej, o ile nie wyłącznie – jest mężczyzna żyjący w celibacie, a więc pozbawiony osobistych doświadczeń żałoby związanej z utratą nienarodzonego dziecka, musi czerpać wiedzę od tych, których to doświadczenie dotyczy. Dobrze jest przeżyć spotkanie lub rozmowę z rodzicami, którzy przeżyli stratę poczętego dziecka albo z osobami

¹² Por. tamże, nr 28.

¹³ Por. tamże, nr 96.

¹⁴ Por. tamże, nr 100.

¹⁵ Por. tamże, nr 78.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, nr 18.

zajmującymi się bezpośrednio pomocą dla takich rodziców, albo przynajmniej przeczytać świadectwa ludzi z doświadczeniem żałoby po utraconym dziecku – zanim podejmie się działalność duszpasterską, w tym również kaznodziejską, mającą na celu duchowe wsparcie tej specyficznej grupy żałobników. Zapoznanie się z omawianym tu doświadczeniem żałoby pomaga duszpasterzom i kaznodziejom w rozwijaniu choćby odrobiny empatii, tak niezbędnej w czasie celebracji obrzędów pogrzebu.

Cechą specyficzną dla ludzi jest nawiązywanie więzi społecznych i pielęgnowanie ich. Im bardziej człowiek kocha drugą osobę, tym większy jest potem ból związany z jej śmiercią. Dotyczy to również matki i jej poczętego dziecka. Jak zauważa Hannah Lathrop¹⁸, istnieje silna więź emocjonalna i duchowa matki z poczętym, a nienarodzonym jeszcze dzieckiem. Nasila się ona wraz z rozwojem dziecka, gdy da się słyszeć bicie serca dziecka i gdy na monitorze ultrasonografu można śledzić jego ruchy. Toteż ból związany z utratą dziecka jest tym bardziej dotkliwy, im dziecko jest starsze i bardziej rozwinięte, a więzi z nim silniejsze¹⁹.

Osoby doświadczone w towarzyszeniu w żałobie rodzicom, którzy utracili dziecko przed jego narodzeniem, twierdzą, że naturalną reakcją rodziców jest pragnienie zobaczenia dziecka, choćby martwego²⁰. Nie bez znaczenia jest także dla rodziców możliwość dotknięcia ciała martwego dziecka albo, gdy jest większe, wzięcie go w ramiona²¹. Tego uczy wydarzenie, utrwalone w jednym z najpiękniejszych dzieł sztuki sakralnej, jakim jest *Pieta* Michała Anioła, która wizualizuje miłość i czułość Matki przytulającej martwe ciało Syna.

Film *Alive Again* opowiada historię kobiety, która nie zobaczywszy swojego zmarłego przed narodzeniem dziecka, przez sześć lat dręczona była przez psychozę. Dopiero po długim okresie terapii psycholog odkrył przyczynę choroby. Otóż, kobieta wyobrażała sobie, że jej dziecko nie miało głowy. Proces uzdrowienia nastąpił wówczas, gdy teść niedoszłej matki zachorował na tumor w głowie i ona mogła go pielęgnować: kąpać i karmić, i okazywać miłość, którą chętnie przekazałaby dziecku. Była przygotowana na eksplozję miłości i służby. Doznała uzdrowienia wówczas, gdy miłość gromadzoną dla oczekiwanego dziecka rekompensowała służbą i miłością okazaną teściowi²².

Cenną pomocą w przepracowaniu żałoby po utracie dziecka jest nadanie mu imienia. Zamiast mówić na przykład: „nasze trzecie poronione dziecko”,

¹⁸ H. Lothrop, *Gute Hoffnung – jähes Ende...*, dz. cyt., s. 78–79.

¹⁹ Por. tamże, s. 79.

²⁰ Tamże, s. 81.

²¹ Por. tamże, s. 86.

²² Por. tamże, s. 85.

można wówczas posłużyć się nadanym dziecku imieniem²³. Nadanie imienia jest obrzędem wchodzącym w skład sakramentu chrztu, którego można udzielić dziecku, o ile przyszło na świat żywe, aczkolwiek walczy o przeżycie. Nie można natomiast udzielać sakramentu chrztu, gdy dziecko jest martwe²⁴. Duszpasterze mogą natomiast w każdym przypadku uczynić znak krzyża nad martwym ciałem dziecka i położyć rękę na jego głowie²⁵.

Sprawowanie rytuałów służy wzmocnieniu doświadczenia, że dziecko, choć urodzone jako martwe, prawdziwie zaistniało²⁶. Rabin Robert H. Loewy²⁷ przestrzega, że odmowa odprawienia nabożeństwa związanego z pogrzebem dziecka zmarłego przed urodzeniem stanowi dla rodziców przesłanie, że ich dziecko nie miało żadnego znaczenia, nie było prawdziwą osobą. Obowiązkiem osób duchownych jest pocieszenie przeżywających żałobę przez sprawowanie odpowiednich obrzędów.

Również Kościół w swojej trosce o człowieka podkreśla obowiązki chrześcijan wobec zmarłych. Jednym z czynków miłosierdzia jest grzebanie umarłych. „Wszystkim, którzy należą do ludu Bożego, został powierzony przy obrzędach pogrzebowych jakiś obowiązek względnie posługa wobec zmarłego”²⁸. Warto często przypominać o tym szlachetnym obowiązku.

Podczas przygotowywania homilii i ceremonii pogrzebowej warto zachęcić żałobników, by utrwalili pamięć o dziecku, by zachowali pamiątki. Taką pamiątką mogą być zdjęcia dokumentujące historię rodziny. Inną pamiątką może być udekorowana różą klepsydra z jakąś cenną myślą i danymi dotyczącymi dziecka. Na przykład:

*Każde życie jest w istocie Darem,
Bez znaczenia, jak krótkie*

²³ Por. tamże, s. 89.

²⁴ Co innego sugeruje Hannah Lothrop (*Gute Hoffnung – jähes Ende...*, dz. cyt., s. 90). Najpierw autorka słusznie zauważa, że Kościół dopuszcza tylko chrzest osób żywych, ale później błędnie dopowiada, że duszpasterze mogą udzielić tego sakramentu w celu przyniesienia pociechy rodzicom pogrążonym w żałobie: „Laut Kirchenordnung ist die Taufe nämlich nur für lebende Kinder gedacht. Es gibt aber noch eine andere Angehensweise: Geistliche können eine Taufe auch aus ihrer seelsorgerischen Verantwortung heraus vornehmen, um damit Eltern Trost und Hilfe zu spenden. Auf jeden Fall können sie das Kind aussegnen und es mit Handauflegen salben. Wenn uns die Taufe ein Anliegen ist, müssen wir weitersuchen und uns umhören, bis wir einen verständnisvollen Geistlichen finden”.

²⁵ Por. tamże, s. 90.

²⁶ „Anderen Menschen mag es näher liegen, ein eigenes Ritual zu entwickeln, um zu bekräftigen, dass ihr Kind, auch wenn es jetzt tot ist, »wirklich« ist” – tamże, s. 90.

²⁷ Tekst pochodzi z „Journal of Reformed Judaism”, 1988, cyt. za: H. Lothrop, *Gute Hoffnung – jähes Ende...*, dz. cyt., s. 279.

²⁸ OP, nr 16; por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, [dalej: KKK], 2447.

*Bez znaczenia, jak kruche
Każde życie jest Darem,
Który na zawsze
Życ będzie dalej w naszych sercach.*

Daniel Clarke Gould
Urodzony i zmarły
27 maja 1986 roku
4630 g, 57 cm, włosy blond²⁹.

Można też, jako pamiątkę, zrobić odcisk stopy czy dłoni dziecka w gipsie albo przynajmniej poprosić personel szpitalny o identyfikator, który posłużył do oznaczenia dziecka³⁰. W niektórych szpitalach przez kilka lat przechowywane są zdjęcia dzieci zmarłych przed narodzeniem, ponieważ doświadczenie pokazało, iż niektórzy rodzice po latach zgłaszali się do szpitala z zapytaniem czy nie zostały żadne pamiątki po ich dziecku. Dopiero po latach rodzice odkryli, że potrzebowali owych pamiątek do przepracowania żałoby po stracie dziecka³¹.

3. Adresaci homilii na pogrzebie dziecka zmarłego bez chrztu

Rodzicom po stracie dziecka mogą towarzyszyć różne uczucia, jak na przykład poczucie winy, straty i samotności, a nawet agresja czy podważenie jednego z ważnych celów życia, jakim jest rodzicielstwo. Zdarza się także, że w obliczu tak specyficznego doświadczenia życiowego poważnej próbie poddane zostają wzajemnie relacje małżonków.

Niebezpieczeństwem dla związku jest wówczas wzajemne obwinianie, a zawsze można znaleźć wystarczająco wiele powodów ku temu. Nie można też nigdy pozwolić, by poczucie winy, jakiegokolwiek ma ono źródło, dominowało nad ufnością w Boże miłosierdzie.

Niektóre związki małżeńskie stają się po przeżyciu żałoby związanej z utratą nienarodzonego dziecka jeszcze silniejsze. Pomaga w tym wzajemna troska o siebie. Znakomicie wyraża ją poetycki fragment:

Obojgu nam
Brak słów.
Tylko wzajemna bliskość

²⁹ Por. H. Lothrop, *Gute Hoffnung – jähes Ende...*, dz. cyt., s. 92.

³⁰ Por. tamże, s. 94.

³¹ Por. tamże, s. 94.

Przynosi pociechę.
W ciągu dnia próbujemy
Wyjść naprzeciw życiu.
Wieczorem wracamy do domu,
By dla samych siebie i dla siebie nawzajem
Znaleźć pocieszenie,
Schronieni w żałobie³².

Doświadczenie utraty nienarodzonego, a upragnionego i oczekiwanego dziecka może rodzić pytania dotyczące sensu życia, a także Bożej Opatrzności. Głęboka wiara pomaga w przepracowaniu żałoby i znalezieniu pociechy w prawdzie o bezmiarze Bożego miłosierdzia i o niepojętości Jego działania: jeśli dopuszcza zło, to dlatego, że potrafi z niego wyprowadzić jeszcze większe dobro. Jest to ważna prawda, która – odpowiednio przedstawiona – pokazuje cierpienie i śmierć w perspektywie wieczności, a więc nie jako ostateczny dramat, ale dramat, który został przezwyciężony w paschalnym misterium Chrystusa.

Obrzędy pogrzebu uwrażliwiają na pluralizm zgromadzenia liturgicznego: „W przygotowaniu i urzędzeniu obrzędów pogrzebowych niech kapłani z wielką delikatnością potraktują osobę każdego zmarłego i okoliczności jego śmierci oraz żałobę rodziny i potrzeby chrześcijańskiego życia. Niech również mają szczególny wzgląd na tych, którzy uczestniczą w pogrzebie i słuchają Ewangelii, czy to będą akatolicy, czy katolicy bardzo rzadko lub nigdy nie uczestniczący we mszy św., albo nawet tacy, o których sądzi się, że utracili wiarę. Dla wszystkich bowiem kapłani są sługami Ewangelii Chrystusa”³³. Wskazanie to posiada niemal identyczne brzmienie z uwagą zamieszczoną we wprowadzeniu do *Mszалу rzymskiego*: „Niech duszpasterze zwracają szczególną uwagę na tych, którzy z okazji pogrzebu są obecni podczas sprawowania liturgii lub słuchają Ewangelii, czy to będą niekatolicy, czy katolicy, którzy nigdy nie uczestniczą w Eucharystii albo czynią to bardzo rzadko, albo nawet tacy, o których się sądzi, że utracili wiarę. Kapłani są bowiem sługami Ewangelii Chrystusa w stosunku do wszystkich ludzi”³⁴. W trakcie przygotowywania pogrzebu można zapytać żałobników o przewidywanych uczestników obrzędów pogrzebowych, a następnie uwzględnić ich jako adresatów homilii.

³² Por. tamże, s. 140.

³³ OP, nr 18.

³⁴ OWMR³, nr 385.

4. Cel homilii na pogrzebie dziecka zmarłego bez chrztu

Zgodnie z *Wprowadzeniem teologicznym i pastoralnym do Obrzędów pogrzebu*, istnieje organiczny związek chrześcijańskiej tajemnicy zbawienia i posługi duszpasterskiej³⁵. Związek ten domaga się pouczenia wiernych w homilii o znaczeniu chrześcijańskiej śmierci. Homilia ma służyć proklamowaniu paschalnego misterium Chrystusa i ukazaniu jego związku z ludzkim życiem i śmiercią. Każda śmierć, i następujący po niej pogrzeb, przypomina o kruchości i przygodności ludzkiego życia. Chrystusowe zwycięstwo nad śmiercią pozwala spojrzeć na koniec ludzkiego życia na ziemi z nadzieją na zmartwychwstanie. Solidarność Chrystusa z ludźmi we wszystkim oprócz grzechu (por. Hbr 4, 15) pozwala żywić nadzieję, że ci, którzy umierają wolni od osobistych win, będą mieli udział w Jego chwale.

Homilia pomaga w przepracowaniu żałoby i w świadomym przeżyciu obrzędów pogrzebowych, które są bardzo potrzebne ludziom. Obrzędy budują wspólnotę międzyludzką i dlatego, ze względu na swe pozytywne walory, są pielęgnowane przez społeczności ludzkie. Bez obrzędów kulturowych ludzie tracą orientację życiową. We wszystkich kulturach istnieją rytuały przejścia (fr. *rites de passage*). Pomagają one zakończyć i zamknąć jakiś etap życia, po to, by otworzyć i rozpocząć nowy³⁶.

Homilia nie może być rozpatrywana niezależnie od liturgii, której jest integralną częścią. Toteż należy uwzględnić w niej „okres roku liturgicznego, w którym Bóg powołał zmarłego do siebie”³⁷. Ponadto homilia stanowi integralną część oddziaływań duszpasterskich i należy do obowiązków duszpasterza, który ma – również w homilii – „umocnić nadzieję uczestników pogrzebu i ożywić wiarę w tajemnicę paschalną oraz w zmartwychwstanie umarłych i to w taki sposób, aby okazując macierzyńską miłość Kościoła i niosąc pociechę płynącą z wiary, podnieść na duchu wierzących, a nie urazić pograżonych w żałobie”³⁸.

Tak więc celem homilii na pogrzebie dziecka zmarłego bez chrztu jest proklamowanie zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią oraz faktu, że umarł On za wszystkich ludzi, co jest zarazem źródłem nadziei dla nieochrzczonych dzieci zmarłych przed narodzeniem. Homilia służy pouczeniu o znaczeniu chrześcijańskiej śmierci, głoszeniu miłosierdzia Bożego, niesieniu serdecznego pocieszenia rodzinie zmarłego i złagodzeniu jej bólu oraz zachęcie do solidarności z cierpiącymi. Ponadto homilia służy mistagogii – wprowadzeniu w sprawowane misterium zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią³⁹.

³⁵ Por. OP, nr 25.

³⁶ Por. H. Lothrop, *Gute Hoffnung – jähres Ende...*, dz. cyt., s. 102.

³⁷ E. Staniek, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, Kraków 1997, s. 118.

³⁸ OP, nr 17.

³⁹ Por. OP, nr 25.

5. Źródła homilii na pogrzebie dziecka zmarłego bez chrztu

Za źródła homilii na pogrzebie dziecka nieochrzczonego służą teksty biblijne zawarte w *Obrzędach pogrzebu*, teksty liturgiczne przeznaczone do celebracji oraz współczesne nauczanie Kościoła i ludzkie doświadczenie życiowe⁴⁰. Poza nimi, głosiciel homilii ma do wykorzystania pomoce kaznodziejskie, takie, jak na przykład: komentarze egzegetyczne i liturgiczne, życiorysy świętych, szlachetne przykłady z ludzkiego życia, modlitwy, teksty z literatury pięknej i teksty publicystyczne. Wspomniane wyżej źródła homilii pozwalają spojrzeć na bolesne wydarzenie śmierci dziecka z perspektywy Bożego planu zbawienia, w którym nie brakuje takich doświadczeń jak smutek, żaloba, cierpienie i śmierć, ale zostają one pozbawione swej ostatecznej dramatyczności przez zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią.

5.1. Pismo Święte

Jak zaznaczono w *Obrzędach pogrzebowych*, „w każdym nabożeństwie za zmarłych [...] wielką wagę przywiązuje się do czytania słowa Bożego. Ono głosi tajemnicę paschalną, daje nadzieję ponownego spotkania w Królestwie Bożym, uczy pełnej szacunku miłości wobec zmarłych oraz zachęca, aby wszyscy dawali świadectwo życia chrześcijańskiego”⁴¹. Teksty biblijne przygotowane do proklamacji na pogrzebie dziecka nieochrzczonego nie są liczne, ale i tak pozostawiają możliwość doboru. Przewidziano bowiem na tę okoliczność następujące alternatywne perykopy:

- dwie ze Starego Testamentu: Iz 25, 6a.7–9 oraz Lm 3, 17–26;
- jeden psalm responsoryjny: Ps 25 (24) z dwoma alternatywnymi refrenami:
 - 1) „Do Ciebie Panie, wznoszę moją duszę”
 - 2) „Kto ufa Tobie, nie dozna zawodu”
- dwa teksty z Ewangelii:
 - 1) Mt 11, 27–30
 - 2) J 19, 25–30,

z których każdy poprzedzony jest aklamacją „Alleluja” oraz odpowiednio własnym tractusem, wersetem recytowanym bądź śpiewanym między aklamacją:

- 1) „Jezus Chrystus jest pierworodnym spośród umarłych, Jemu chwała i moc na wieki wieków”

⁴⁰ Por. Sobór Watykański II, *Sacrosanctum concilium*, nr 35, 2; 52.

⁴¹ OP, nr 11.

2) „Błogosławiony Ojciec miłosierdzia, Bóg wszelkiej pociechy, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu”⁴².

Spośród tych tekstów przewodniczący liturgii wybiera: jedną perykopę ze Starego Testamentu, psalm z refrenem, aklamację, jeden tractus i jedną perykopę ewangelijną. Jeśli odprawiana jest liturgia słowa bez ofiary eucharystycznej, również wtedy „po Ewangelii wygłasza się homilię. Jeżeli względy duszpasterskie tego wymagają, można się ograniczyć do jednego czytania, po którym należy wygłosić homilię”⁴³.

Teksty ze Starego Testamentu traktują o miłosierdziu Boga, który zna dobrze utrapienia stworzonych przez siebie ludzi i w stosownym, znanym tylko sobie, czasie „otrze łzy z każdego oblicza” (Iz 25, 8), bo „nie wyczerpała się litość Pana, miłość nie zgasła” (Lm 3, 22). Teksty te dobrze wyrażają także ból, jaki przeżywają ludzie doznający cierpienia, udręek i żałoby. Zachęcają do zaufania Bogu, który nie zawiedzie tych, którzy u Niego szukają ratunku. Bóg „raz na zawsze zniszczy śmierć” (Iz 25, 8), toteż „dobrze jest czekać w milczeniu ratunku od Pana” (Lm 3, 26).

Psalm w liturgii za zmarłych pozwala zgromadzonym wiernym „wyrazić żalobę i umocnić nadzieję”⁴⁴. Podobne motywy obecne są w perykopach ewangelijnych. Pierwsza z nich, z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 11, 27–30), zawiera wyznanie Pana Jezusa o tym, że otrzymał od swojego Ojca wszystko i że On zna Ojca, Ojciec zna Jego. Tuż po tym wyznaniu pada propozycja Pana Jezusa, by wszyscy utrudzeni i obciążeni przyszli do Niego, szukając w Nim pocieszenia. On też stawia siebie za wzór: „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie” (Mt 11, 29–30).

Druga z perykop ewangelijnych przewidzianych na pogrzeb dziecka nieochrzczonego, pochodzi z Ewangelii według św. Jana i zawiera opowiadanie o ostatnich chwilach konania Jezusa na krzyżu (J 19, 25–30). W nim zaś przedstawiona jest scena testamentu z krzyża, w którym to Pan Jezus przekazał w opiekę swojej stojącej pod krzyżem Matce umiłowanego ucznia, św. Jana symbolizującego Kościół, a następnie powiedział uczniowi: „Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 27). Uczeń Jezusa przeżywający żalobę nie jest nigdy sam; zawsze pozostaje członkiem wspólnoty Kościoła-Matki.

⁴² Por. OP, nr 355–361.

⁴³ OP, nr 158. W zawartych w *Obrzędach pogrzebu* tekstach do wyboru, istnieje różnica między pogrzebem dziecka nieochrzczonego, dla którego przewidziano dwa czytania: jedno ze Starego Testamentu i jedno z Ewangelii i pogrzebem dziecka ochrzczonego, dla którego przewidziano trzy czytania: jednakowe ze Starego Testamentu, siedem czytań z listów Apostolskich lub Apokalipsy i cztery różne fragmenty z Ewangelii – por. OP 153.

⁴⁴ OP, nr 12.

Tuż przed skonaniem Jezus wypowiedział słowo „pragnę”, co egzegeci interpretują nie tyle jako wyraz fizycznego pragnienia, ale raczej jako wyraz pragnienia wypełnienia do końca woli Bożej⁴⁵. Owo wieloznaczne słowo trzeba interpretować w tym sensie, że Jezus pragnął „aby się wypełniło Pismo” (J 19, 28), a więc w kontekście Jego posłannictwa, które miało na celu odkupienie wszystkich ludzi⁴⁶.

5.2. Teksty liturgiczne

Drugim, obok tekstów Pisma Świętego, istotnym źródłem homilii są teksty eucharystyczne zawarte w *Obrzędach pogrzebu*. Świadczą one o tym, że Kościół troszczy się o każdego człowieka, również nienarodzonego, i niesie pociechę rodzicom, którzy utracili dziecko przed jego narodzeniem. Modlitwa Kościoła jest dostosowana do takich okoliczności i różni się od modlitw podczas pogrzebu dziecka ochrzczonego. Są też jednak teksty wspólne, niezależne od okoliczności. Do tych ostatnich należy na przykład wprowadzenie do proklamacji tekstów biblijnych.

Przewidziane w rytuale pogrzebowym wprowadzenie do czytań przybiera formę modlitwy do Boga. Modlitwa ta jest wypowiedzana przez przewodniczącego liturgii, który solidaryzuje się z pograżonymi w żalobie i w ich imieniu z empatią zwraca się do Boga: „Boże, otwórz nasze serca na Twoje słowo, abyśmy w ciemnościach znaleźli światło, w naszych wątpliwościach pewność płynącą z wiary, w naszym smutku pociechę. Przez Chrystusa, Pana naszego”⁴⁷.

To bezpośrednie wprowadzenie do czytań ukierunkowuje hermeneutykę tekstów biblijnych. Pozwala ono wczuć się w żalobę przeżywaną przez rodziców, krewnych i przyjaciół oraz skłania do poszukiwania w słowie Bożym światła na drogę życia, o czym mówi psalmista: „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce” (Ps 119, 105)⁴⁸. Wątpiący mają też szansę otrzymać w słowie Bożym „pewność płynącą z wiary” i doznać pocieszenia w smutku.

Nieznaczną parafrazą słów modlitwy wprowadzającej do czytań biblijnych może być wykorzystana w homilii. Można w niej podziękować Bogu za to, że Jego zbawcze słowo pozwala nam w ciemnościach znaleźć światło, w wątpliwościach – płynącą z wiary pewność, a w smutku – pociechę.

⁴⁵ Por. R. E. Brown, *The Gospel according to John XIII-XXI*, London 1978, s. 927–928.

⁴⁶ Por. J. Blank, *Das Evangelium nach Johannes*, Bd. III, Düsseldorf 1977, s. 126; R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium*, Bd. III, Freiburg–Basel–Wien 1979, s. 330–331.

⁴⁷ OP, nr 32.

⁴⁸ Papież Franciszek rozpoczyna swoją pierwszą encyklikę od zdania: „Światło wiary: tym wyrażeniem tradycja Kościoła nazwała wielki dar przyniesiony przez Jezusa, który tak oto przedstawia się w Ewangelii św. Jana: «Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostał w ciemności» (12, 46)” – Franciszek, encyklika *Lumen fidei* (29.06.2013), nr 1.

Modlitwy liturgiczne w czasie obrzędów pogrzebu zanoszone są do Boga za rodziców i za krewnych zmarłych dzieci, „aby w swojej żałobie otrzymały pociechę płynącą z wiary”⁴⁹. We wprowadzeniu przy pogrzebie dziecka nieochrzczonego przewodniczący liturgii stwierdza, że „Bóg od początku zna i kocha swoje stworzenie. Z serdecznym współczuciem modlimy się za rodziców i z nimi, i polecamy dziecko miłosierdziu Chrystusa, który umarł za wszystkich”⁵⁰. Treść tego wprowadzenia różni się od wprowadzenia przy pogrzebie dziecka ochrzczonego, kiedy to przewodniczący liturgii zauważa, że przez sakrament chrztu świętego dziecko uzyskało dziecięctwo Boże i zbawienie, a więc i udział w życiu wiecznym. Trwając przed obliczem Boga modli się ono za swoich rodziców i za pozostałych wiernych⁵¹. Zgodnie z zasadą *lex orandi – lex credendi* Kościół nie wypowiada się o losie dzieci zmarłych bez chrztu, polecając je „miłosierdziu Chrystusa, który umarł za wszystkich”⁵².

W pierwszej formie pogrzebu dziecka, w stacji w domu zmarłego, po omówionym wyżej wprowadzeniu następuje pokropienie ciała wodą święconą. Gest ten wyraża pragnienie dołączenia zmarłego dziecka do grona zbawionych, którzy piją ze źródła wody życia (por. Ap 21, 6). Następnie odmawiany jest psalm i modlitwa, która nosi tytuł „za dziecko nieochrzczone”, ale *de facto* odmawiana jest w intencji „wiernych, którzy smucą się z powodu utraty dziecka” i zawiera prośbę do Boga, by umocnił ich ufność w swoje miłosierdzie⁵³. Po tej modlitwie może być dodana jeszcze fakultatywna modlitwa za pogrążonych w żałobie. Nawiązuje ona do sceny obecności Maryi pod krzyżem konającego Jezusa i zawiera prośbę do Boga, aby stanęła Ona również przy zbolącej rodzinie i wyprosiła pociechę płynącą z wiary i radość wieczną⁵⁴.

Również w ostatnim pożegnaniu dziecka nieochrzczonego przewodniczący liturgii wyraża współczucie rodzicom, którzy utracili dziecko⁵⁵. Następnie zaś wypowiada modlitwę do Boga, znajdującego wiarę rodziców dziecka, aby utwierdził ich przekonanie, że dziecko, które opłakują ogarnie ojcowska miłość Boga⁵⁶.

Znamienna jest modlitwa podczas stacji przy grobie, przy pogrzebie dziecka nieochrzczonego: „Jezu, Ty wskrzeszałeś zmarłych do życia, daj temu dziecku pełnię życia w chwale”⁵⁷. Modlitwa ta – odpowiadająca *sensus fidei* – wyraża

⁴⁹ OP, nr 12.

⁵⁰ OP, nr 141b.

⁵¹ OP, nr 141a

⁵² OP, nr 141b.

⁵³ OP, nr 144b.

⁵⁴ OP, nr 145b.

⁵⁵ Por. OP, nr 251.

⁵⁶ Por. OP, nr 251.

⁵⁷ OP, nr 172, 2.

wiarę, że również nieochrzczone dzieci zmarłe przed narodzeniem mogą dzięki Bożemu miłosierdziu mieć „pełnię życia w chwale”. Wyrazem nadziei są słowa towarzyszące złożeniu trumny do grobu. Rzucając na trumnę grudkę ziemi przewodniczący liturgii wyraża wiarę Kościoła w ciała zmartwychwstanie i życie wieczne. Zwraca się wówczas do osoby zmarłej, wypowiadając takie same słowa, jak przy pogrzebie osoby dorosłej: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz, ale Pan cię wskrzesi w dniu ostatecznym. Żyj w pokoju”⁵⁸.

Podsumowując treść modlitw liturgicznych podczas pogrzebu dziecka nieochrzczonego, stanowiących źródło dla homilii, można powiedzieć, że zawierają one dwa główne motywy. Pierwszym i dominującym jest modlitwa w intencji pograżonych w żałobie. Źródłem pociechy dla nich jest prawda o Bogu miłosiernym, który przemienia ciemność śmierci w jutrzenkę życia⁵⁹. Ponadto modlitwy za pograżonych w żałobie rozbudzają nadzieję na wskrzeszenie zmarłych dzieci do życia w chwale. Drugim motywem jest modlitwa za dzieci zmarłe bez chrztu. Odwołuje się ona do prawdy o nieskończonej dobroci Boga i do Jego miłosierdzia, a także do faktu, że zna On i kocha „swoje stworzenia od początku ich istnienia i wszystkie ogarnia miłością”⁶⁰. Jeszcze inną prawdą, która dochodzi do głosu w modlitwie za te dzieci jest prawda o tym, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi⁶¹. Istnieje więc uzasadniona nadzieja na to, że nieochrzczone dzieci zmarłe przed narodzeniem z miłosierdzia Bożego dostąpią udziału w chwalebnym życiu.

5.3. Aktualne nauczanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła

Cennym źródłem homilii jest aktualne nauczanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, Międzynarodowej Komisji Teologicznej oraz uznanych teologów. Kongregacja ds. Duchowieństwa sugeruje, by głosiciele słowa Bożego dobrze znali dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, a zwłaszcza soborów i biskupów rzymskich oraz zasiękali rady najlepszych i uznanych pisarzy teologicznych w celu udzielania należytych odpowiedzi na kwestie poruszane przez współczesnych ludzi⁶².

⁵⁸ OP, nr 174.

⁵⁹ Por. OP, nr 94.

⁶⁰ Por. OP, nr 141 B.

⁶¹ Por. OP, nr 141 B.

⁶² Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* (19.03.1999), Tarnów 1999, s. 33. Nauczanie Kościoła na interesujący nas tutaj temat przedstawia M. Ficoń, *Od piekła do nadziei zbawienia. Rozwój kwestii zbawienia dzieci zmarłych bez chrztu świętego w teologii katolickiej i jej egzystencjalna doniosłość*, Kraków 2012; por. także, *Los dzieci zmarłych bez chrztu – nieznaną historią i współczesne pytania*, „Polonia Sacra” 17 (2013), nr 1 (32), s. 111–133.

W zakresie interesującej nas tutaj kwestii ważna jest wypowiedź Kongregacji Nauki Wiary zawarta w instrukcji *Donum vitae* traktująca o tym, że *istota ludzka* – nawet najmniejsza, ledwie co poczęta – *jest osobą ludzką* i z tego względu zasługuje na pełny szacunek, jaki się należy osobie ludzkiej. Według instrukcji *Donum vitae*: „Istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od chwili swojego poczęcia i dlatego od tej samej chwili należy jej przyznać prawa osoby, a wśród nich nade wszystko nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty ludzkiej do życia”⁶³. Do wypowiedzi tej nawiązuje *Katechizm Kościoła katolickiego* podkreślając, że od pierwszej chwili istnienia istota ludzka jest osobą i powinna mieć przyznane prawa osoby⁶⁴. W innym zaś miejscu katechizm, także nawiązując do wspomnianej instrukcji, przypomina, że „życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swego celu”⁶⁵. W innym dokumencie, w deklaracji *Quaestio de abortu procurato* Kongregacja Nauki Wiary stwierdza to, co jest oczywiste dla ludzi dobrej woli, że „to w płodzie zaczyna się życie ludzkie”⁶⁶. Dobrze to wiedzą ci, którzy przeżywają żalobę po utraconym nienarodzonym dziecku. Jak zauważa Hannah Lothrop, dla matki, która nosiła w sobie dziecko, a później przeżyła jego śmierć, nie stanowi to większej różnicy czy zmarło przed urodzeniem, czy po nim. Żałoba jest żałobą⁶⁷.

5.4. Doświadczenie ludzkie

Źródłem przepowiadania słowa Bożego, którego nie należy ignorować, jest ludzkie doświadczenie. Według Kongregacji ds. Duchowieństwa głosiciel homi-

⁶³ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum Vitae* (22.02.1987) [dalej: DV], nr I, 1.

⁶⁴ KKK 2270; por. DV, nr I, 1.

⁶⁵ KKK 2258; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae*, Wstęp, nr 5.

⁶⁶ Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o sztucznym poronieniu *Quaestio de abortu procurato* (18.11.1974), nr 13, przyp. 20. Deklaracja ta świadomie nie wypowiada się na temat momentu animacji: „Nie ma bowiem co do tego jednobrzmiącej tradycji i autorzy współcześni jeszcze różnią się między sobą. Jedni twierdzą, że animacja następuje w pierwszej fazie życia, drudzy, że dopiero wtedy, gdy zarodek zatrzyma się we właściwym miejscu [...]. Jeżeli zaś tzw. wlanie duszy uważa się tylko za prawdopodobne (czegoś przeciwnego nie da się nigdy ustalić), to odebranie życia jest tym samym, co narażenie się na niebezpieczeństwo zabicia człowieka, który jest nie jakby w oczekiwaniu duszy, ale już nią obdarzony” – tamże. M. Machinek (*Życie w dyspozycji człowieka. Wybrane problemy etyczne u początku ludzkiego życia*, Olsztyn 2004², s. 116) wyraża to twierdzenie pozytywnie: „nawet w wypadku wątpliwości co do momentu animacji należy przyznać embrionowi ludzkiemu nieograniczone prawo do życia”.

⁶⁷ Por. H. Lothrop, *Gute Hoffnung – jähes Ende...*, dz. cyt., s. 278.

lii powinien wykazywać się duszpasterską wrażliwością „na problemy niepokojące ludzi naszych czasów oraz na proponowane rozwiązania”⁶⁸. Jednym z tych problemów niepokojących ludzi naszych czasów jest los dzieci zmarłych bez chrztu. Proponowanym rozwiązaniem jest obecnie duszpasterska troska o przeżywających żałobę i głoszenie nadziei wynikającej z prawdy o miłosierdziu Bożym i powszechności zbawienia dokonanego przez Chrystusa.

Z radością można odnotować w niektórych Kościołach lokalnych duszpasterską troskę o dzieci zmarłe bez chrztu i ich rodziców. Dla przykładu biskup wrocławski, Wiesław Mering, w *Instrukcji w sprawie pogrzebu* z 12 września 2011 roku uwrażliwia, że „z wielką delikatnością należy postępować z osobami, które utraciły dziecko jeszcze przed jego narodzeniem. Kościół naucza o poszanowaniu każdego ludzkiego życia od momentu jego poczęcia oraz o godności nienarodzonego równej każdej innej osobie ludzkiej. Dlatego w przypadku śmierci dziecka, które zmarło przed chrztem, a które rodzice zamierzali ochrzcić (kan. 1183 § 2), prośbę o pochowanie nienarodzonego dziecka należy traktować z należną powagą, tak jak w przypadku osoby, która już się urodziła. Na prośbę rodziców należy odprawić mszę św. i stację przy grobie, zgodnie z *Obrzędem pogrzebu dziecka nieochrzczonego* i przy użyciu formularza mszy św. na pogrzeb dziecka nieochrzczonego. Wskazane jest w takiej sytuacji nieprzyjmowanie ofiar od rodziców dziecka”⁶⁹.

Wyrazem wzrastającej wrażliwości Kościoła na bolesne doświadczenie ludzkie, jakim jest utrata poczętego dziecka był pierwszy pochówek dzieci zmarłych przed narodzeniem przeprowadzony w niedzielę 16 czerwca 2013 roku w Płocku, na zabytkowym cmentarzu przy ul. Kobylińskiego. W specjalnie przeznaczonym na to grobie pochowano szczątki dzieci, których rodzice nie odebrali z płockich szpitali. Postawienie grobu dzieci zmarłych przed narodzeniem było wspólnym przedsięwzięciem władzy duchownej i świeckiej: biskupa płockiego Piotra Libery i prezydenta miasta Andrzeja Nowakowskiego. Inicjatywy takie uświadamiają rodzicom, że mogą „zgodnie z prawem odebrać ciało dziecka ze szpitala i odprawić pełny pogrzeb katolicki”⁷⁰. Grób dzieci zmarłych przed narodzeniem ma służyć za miejsce modlitwy dla rodziców, którzy utracili dziecko i nie wiedzą, co się z nim stało, a zarazem jako znak szacunku dla osoby ludzkiej, której ta godność przysługuje od chwili poczęcia.

⁶⁸ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa*, dz. cyt., s. 33.

⁶⁹ W. Mering, *Instrukcja w sprawie pogrzebu*, (12.09.2011), nr 3, 3 [w:] *Instrukcja w sprawie pogrzebu. Regulamin cmentarzy rzymskokatolickich w diecezji wrocławskiej*, red. A. Niemira, Wrocław 2012, s. 6–7.

⁷⁰ KAI/pz, *Pochówek dzieci zmarłych przed narodzeniem*, www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/zycia-kosciola/art,14763,pochówek-dzieci-zmarłych-przed-narodzeniem.html, (11.06.2013).

Ze względu na uświadomione zapotrzebowanie, zaplanowano podobne pochówki dwukrotnie w ciągu roku⁷¹.

Warto przypomnieć, jak to czynią *Obrzędy pogrzebu*, a dokładniej modlitwa przy grobie, że grzebanie zmarłych jest chrześcijańskim obowiązkiem⁷². Jest to jeden z uczynków miłosierdzia względem ciała.

Źródłem dla homilii może być tekst, wyrażający doświadczenia rodziców przeżywających żalobę po utraconym dziecku, przygotowany specjalnie na taką okazję:

Wasze dziecko [N.] stworzone z miłości, długo oczekiwaniem i upragnione zmarło, i nie będziecie mogli dać mu poczucia bezpieczeństwa w waszych ramionach. Ból i rozczarowanie rodziców nie mają granic: stratę przeżywa się w sercu przez całe życie. W nadchodzących tygodniach i miesiącach będziecie bardzo boleśnie przeżywali brak dziecka i będziecie potrzebowali od nas wszystkich miłości, współczucia, czasu i zrozumienia.

Każdy przychodzi na świat z jakimś zadaniem. Czasami to zadanie jest dla nas jasne, innym znów razem spowite niepewnością. Z upływem czasu zadanie tego dziecka stanie się bardziej zrozumiałe. Być może pojawiło się ono na chwilę, by zapalić płomyk miłości, który bez niego nigdy by nie zapłonął. Być może dziecko to miało zmiękczyć nasze serca, byśmy mogli nieść pociechę innym. Być może miało ono zbliżyć nas do Boga i do siebie nawzajem. Życie tego dziecka było bardzo krótkie, ale jego śmierć pozostawiła ślad w naszym życiu. Obyśmy pamiętali o tym dziecku całe nasze życie⁷³.

Innym tekstem rozwijającym empatię względem rodziców przeżywających stratę dziecka jest modlitwa, wyrażająca ich najgłębsze uczucia adresowane do Boga:

Boże, myśmy bardzo się cieszyli i wszystko przygotowali,
 By nasze dziecko miało szczęśliwy dom.
 Ileż było oczekiwań – a tu nagle to nieoczekiwane pożegnanie.
 Jakże to ciężkie doświadczenie, o Boże.
 Odczuwaliśmy ruch,
 Zauważaliśmy zmiany i śledziliśmy wzrost dziecka.
 Zrodziła się między nami więź [...]
 Boże, tak jest ciężko
 Śmierć zastała nas nieprzygotowanych.
 Stoimy razem z martwym dzieckiem i nie rozumiemy do końca, jaki to ma sens.
 Szukamy pocieszenia, myśli, które pocieszą.

⁷¹ Por. tamże.

⁷² Por. OP, nr 71.

⁷³ Por. H. Lothrop, *Gute Hoffnung – jähes Ende...*, dz. cyt., s. 327.

Prawie brakuje nam słów.
Pozostaje nam tylko jedno,
I mówimy to jękając się, ale z serca:
Dziękujemy Ci, że to dziecko wzrastało przez ... miesiące i że było.
Dziękujemy Ci za doświadczenie,
Które zdobyliśmy w okresie ciąży,
Za niektóre decyzje, które podjęliśmy,
Za godziny szczęścia, za całą nadzieję i marzenia,
Za to chcemy dziękować – bez jakichkolwiek „jeśli” i „ale”.
I prosimy Cię, Boże, przyjmij nasze dziecko do swojego królestwa,
Obejmij je serdecznie i pozwól mu spoczywać u Ciebie bezpiecznie.⁷⁴

6. Treść homilii na pogrzebie dziecka zmarłego bez chrztu

Treści zawarte w omówionych wyżej źródłach wzajemnie się uzupełniają. Ich podstawą jest misterium Chrystusa objawione i przeżywane w liturgii Kościoła oraz głoszone przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Treści czerpane z tych źródeł powinny dojść do głosu w homilii głoszonej na pogrzebie nieochrzczonego dziecka.

Katechizm Kościoła katolickiego podpowiada treść homilii pogrzebowej, stwierdzając, że powinna ona: „ukazywać misterium śmierci chrześcijańskiej w świetle Chrystusa Zmartwychwstałego” (KKK 1688). Do zasadniczych zagadnień, które powinny być podjęte w omawianych okolicznościach należą: bezmiar Bożego miłosierdzia; śmierć Chrystusa za wszystkich i powszechna zbawcza wola Boga; prawda o grzechu pierworodnym i o społecznym wymiarze grzechu oraz o chrzcie świętym jako zwyczajnej drodze zjednoczenia z Bogiem; a także pocieszenie osób przeżywających żałobę.

6.1. Bezmiar Bożego miłosierdzia

W Modlitwach liturgicznych składających się na *Obrzędy pogrzebu* dominuje odwoływanie się do Bożego miłosierdzia i Bożej dobroci, a nie samej tylko sprawiedliwości⁷⁵. Sprawiedliwość polega na oddawaniu każdemu tego, co mu się należy: dla dobra wspólnego, bez stronniczości względem kogokolwiek⁷⁶. Mi-

⁷⁴ Por. tamże, s. 329–330.

⁷⁵ Por. H. Waldenfels, *Chrystus a religie*, tłum. B. Drąg, Kraków 2004, s. 67–68.

⁷⁶ Por. KKK 1807.

łosierdzie z kolei to wyraz wszechmocy Bożej, polegający na dobrowolnym odpuszczeniu ludziom grzechów⁷⁷. Miłosierdzie Boże nie wyklucza sprawiedliwości. Ono ją udoskonala. Sprawiedliwość bez miłosierdzia byłaby okrutna. Miłosierdzie bez sprawiedliwości byłoby banalne. Miłosierdzie jest największym przymiotem Stwórcy⁷⁸. Jego miłosierdzie jest bezgraniczne⁷⁹: „Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła (Ps 145, 9)”⁸⁰. Oferta Jego miłości jest nieodwołalna i sięga poza grób. Wielbimy Boże miłosierdzie i ufamy, że utracone dziecko doświadcza go względem siebie. Prawda ta musi dojść do głosu w homilii na pogrzebie dziecka zmarłego bez chrztu.

6.2. Śmierć Chrystusa za wszystkich i powszechna zbawcza wola Boga

Kolejnym zagadnieniem, które powinno dojść do głosu podczas pogrzebu dziecka zmarłego bez chrztu, jest śmierć Chrystusa za wszystkich i powszechna zbawcza wola Boga. Zdaniem papieża Benedykta XVI zawartym w adhortacji posynodalnej *Verbum Domini*: „Dla wiernych musi być jasne, że kaznodziei zależy na ukazaniu Chrystusa, który powinien być w centrum każdej homilii”⁸¹. Centrum zaś życia i działalności Jezusa Chrystusa było Jego misterium paschalne – męka, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie – podjęte i zrealizowane w celu zbawienia wszystkich ludzi. Poza Jezusem Chrystusem, który jest jedynym Panem i Zbawicielem, nie ma zbawienia, ponieważ nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym mogliby otrzymać zbawienie (por. Dz 4, 12). Tylko w Chrystusie ludzie mogą otrzymać szczęście wieczne⁸². Uznawanie możliwości „zbawczego działania Boga poza obrębem jedynego pośrednictwa Chrystusa”⁸³ sprzeciwia się wierze katolickiej. Centralną prawdą wiary chrześcijańskiej, którą należy głosić również w homiliach jest twierdzenie, że tylko Chrystus jest jedynym pośrednikiem i źródłem zbawienia; tylko On jest Zbawicielem wszystkich ludzi⁸⁴. W nim jest nadzieja zbawienia również nieochrzczonych, również zmarłych przed narodzeniem.

⁷⁷ Por. KKK 270.

⁷⁸ Św. Siostra Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, Kraków 1983, nr 180, s. 92.

⁷⁹ Por. KKK 270; 1864.

⁸⁰ KKK 295.

⁸¹ Benedykt XVI, Adhortacja apostolska o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła *Verbum Domini*, nr 59.

⁸² Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy *Ecclesia in Europa*, Wrocław 2003, nr 20.

⁸³ Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Iesus*. O jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła. Poznań 2006, nr 14.

⁸⁴ Por. Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, nr 20.

Warto jeszcze dodać, że śmierć Chrystusa za wszystkich i zbawienie dokonane przez Chrystusa obiektywnie dla wszystkich jest dostępne dla ludzi w Kościele, który jest konieczny do zbawienia⁸⁵. Według soborowej konstytucji *Lumen gentium* [dalej skrót: KK], Kościół jest „powszechnym sakramentem zbawienia” (por. KK 1; 48), a według dokumentu *Dominus Iesus*, Kościół jest „narzędziem zbawienia całej ludzkości (por. Dz 17, 30–31)”⁸⁶ i „w planie Bożym ma nieodzowny związek ze zbawieniem każdego człowieka”⁸⁷, a więc nie tylko osób ochrzczonych. Dar zbawienia udzielany przez Boga ma związek z Kościołem⁸⁸, nawet w odniesieniu do osób, które nie zostały do niego włączone przez wiarę i chrzest święty. Uwzględnienie tego aspektu sprawi, że homilia pogrzebowa będzie nie tylko chrystocentryczna, ale także eklesjalna.

6.3. Prawda o grzechu pierworodnym, o chrzcie dziecka jako zwyczajnej drodze zjednoczenia z Bogiem oraz o nadziei, że istnieje droga zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu

Kolejnym ważnym zagadnieniem podczas pogrzebu dziecka zmarłego bez chrztu jest prawda o grzechu pierworodnym, o chrzcie dziecka jako zwyczajnej drodze zjednoczenia z Bogiem oraz o nadziei, że istnieje droga zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu. Prawdą wiary jest to, że zaczynając od Adama wszyscy ludzie rodzą się w grzechu; wszyscy ludzie zgrzeszyli „w Adamie” (por. Rz 5, 12). *Katechizm Kościoła katolickiego* nazywa prawdę o grzechu pierworodnym istotną prawdą wiary, łączy ją z misterium Chrystusa i uzasadnia: „Nauka o grzechu pierworodnym jest w pewnym sensie «odwrotną stroną» Dobrej Nowiny, że Jezus jest Zbawicielem wszystkich ludzi, że wszyscy potrzebują zbawienia i że zbawienie jest ofiarowane wszystkim dzięki Chrystusowi. Kościół, który ma zmysł Chrystusa (por. 1 Kor 2, 16), wie dobrze, że nie można naruszyć objawienia grzechu pierworodnego, nie naruszając misterium Chrystusa”⁸⁹.

W zwyczajnych okolicznościach misterium Chrystusa i zbawienie staje się udziałem ludzi przez wiarę i chrzest. Przypominając to podstawowe nauczanie Kościoła o tym, że chrzest jest zwyczajną drogą zbawienia, której nie można w żaden sposób deprecjonować, ponieważ została ona usankcjonowana przez samego Syna Bożego, należy zarazem powiedzieć, że Bóg w swojej wszechwie-

⁸⁵ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Dominus Iesus*, nr 20.

⁸⁶ Tamże, nr 22.

⁸⁷ Por. tamże, nr 20.

⁸⁸ Por. tamże, nr 21.

⁸⁹ KKK 389.

dzy, wszechmocy i miłosierdziu, może podarować zbawienie także dzieciom zmarłym bez chrztu. Czy bowiem grzech Adama dziedziczony przez wszystkich jego potomków mógłby mieć silniejsze oddziaływanie niż odkupienie dokonane przez Chrystusa? Czy dziecko, które nie popełniło żadnego świadomego grzechu może być pozbawione udziału w zwycięstwie Chrystusa nad każdym grzechem, w tym grzechem pierworodnym? „Kościół szanuje hierarchię prawd, a więc zaczyna od jasnego potwierdzenia prymatu Chrystusa i Jego łaski, który ma pierwszeństwo w stosunku do Adama i grzechu”⁹⁰.

Musi istnieć możliwość potępienia, skoro Bóg uzależnia zbawienie od ludzkiego współdziałania. Gdyby nie było możliwości potępienia, zbawienie uzyskane przez Chrystusa przechodziłoby na wszystkich ludzi, niezależnie od woli poszczególnych osób. Wszyscy byłiby zbawieni, nawet jeśli ich to w ogóle nie interesowało. Bóg pragnie zbawienia ludzi, ale nie wbrew ich woli⁹¹.

W jaki zatem sposób dzieci, które nie mają możliwości wyboru, a zatem również możliwości podejmowania decyzji, mogą jednak mieć udział w zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią? Z pomocą przychodzi zasada *lex orandi – lex credendi*. W jej kontekście należy przypomnieć, że Kościół wpisał do liturgicznych obchodów święto Świętych Młodzianków – dzieci zamordowanych z woli Heroda w Betlejem. Chociaż nie zostały one ochrzczone, są jednak czczone jako męczennicy, ponieważ zostały zabite „za Chrystusa”⁹². „Jeżeli jest prawdą, że nikt nie może zbawić sam siebie, to jest również prawdą, że Bóg «pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni» (1 Tm 2, 4), i że «u Boga wszystko jest możliwe» (Mt 19, 26)”⁹³.

Istnieje solidarność między ludźmi: „jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15, 22). Społecznemu wymiarowi grzechu odpowiada społeczny udział w łasce: „Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska” (Rz 5, 20b). Zagadnienie antropologii solidarności podjęła Międzynarodowa Komisja Teologiczna we wprowadzeniu do dokumentu *Nadzieja zbawienia dla dzieci*. Czytamy w nim niezmiernie istotne słowa na omawiany temat:

W świetle antropologii solidarności, wzmocnionej przez eklezjalną koncepcję osobowości korporatywnej, Kościół dobrze zna pomoc, jaka może być okazana przez wiarę wierzących. Ewangelia św. Marka opisuje wydarzenie, w którym wiara niektórych okazała się skuteczna dla kogoś innego (por. Mk 2, 5). Będąc świadomym, iż zwyczajnym środkiem osiągnięcia zbawienia jest chrzest *in re*, Kościół ma więc

⁹⁰ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia...*, dz. cyt., nr 7.

⁹¹ Por. KKK 2575.

⁹² Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia...*, dz. cyt., nr 5.

⁹³ KKK 1058.

nadzieję, że istnieją inne drogi do osiągnięcia tego samego celu. Ponieważ poprzez swoje wcielenie Syn Boży «zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem» i «ostateczne powołanie człowieka jest w istocie jedno, mianowicie Boskie», Kościół uważa, że «Duch Święty wszystkim daje możliwość uczestniczenia w tym Misterium Paschalnym w tylko Bogu znany sposób»⁹⁴.

Katechizm Kościoła katolickiego podkreśla wyraźnie związek między losem wszelkiego stworzenia i losem człowieka: „W odniesieniu do kosmosu Objawienie potwierdza głęboką wspólnotę losu świata materialnego i człowieka: «Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych [...] w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia» (Rz 8, 19–23)”⁹⁵. Skoro więc wszechświat widzialny jest przeznaczony do przemienienia i do tego, by uczestniczył w chwale sprawiedliwych „w Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym”⁹⁶, to tym bardziej dzieci nienarodzone, nawet nieochrzczone są przeznaczone do szczęścia wiecznego. Współczesne nauczanie Kościoła nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości. Nawiązując do konstytucji duszpasterskiej o Kościele, *Gaudium et spes*, *Katechizm Kościoła katolickiego* stwierdza, że: „Osoba ludzka, obdarzona «duchową i nieśmiertelną» duszą, jest «jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego». Od chwili poczęcia jest ona przeznaczona do szczęścia wiecznego”⁹⁷.

Głoszona przez Kościół prawda, że „Bóg chce zbawienia wszystkich ludzi, pozwala mieć nadzieję, że istnieje droga zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu”⁹⁸. Słowa skierowane do proroka Jeremiasza: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię” (Jr 1, 5) – można odnieść do każdego poczętego dziecka. Albowiem podczas pogrzebu dziecka nieochrzczonego Kościół przypomina, że Bóg od początku zna i kocha swoje stworzenie oraz z serdecznym współczuciem modli się za rodziców i z nimi, polecając dziecko miłosierdziu Chrystusa, który umarł za wszystkich⁹⁹.

Warto jeszcze dopowiedzieć jeszcze jedną kwestię, mając na uwadze rodziców, którzy rozumieją konieczność chrztu do zbawienia i przeżywają szczery żal, że nie zdążyli ochrzcić dziecka. Nie można domagać się chrztu dla osoby zmarłej, jak to sugeruje na przykład Hannah Lothrop¹⁰⁰. Sakramenty są udziela-

⁹⁴ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia...*, dz. cyt., nr 6. Cytaty wewnętrzne pochodzą z konstytucji Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, nr 22.

⁹⁵ KKK 1046.

⁹⁶ KKK 1047.

⁹⁷ KKK 1703; por. Sobór Watykański II, konstytucja *Gaudium et spes*, nr 14 i 24.

⁹⁸ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia...*, dz. cyt., Nota wstępna; por. KKK 1261.

⁹⁹ Por. OP, nr 141 B.

¹⁰⁰ Por. H. Lothrop, *Gute Hoffnung – jähes Ende...*, dz. cyt., s. 90.

ne osobom żyjącym w tym świecie. Co do zmarłych bez chrztu, pozostaje nam ufność w Boże miłosierdzie i w to, że ma on sobie znany sposób zbawienia niewinnych dzieci.

6.4. Pocieszenie osób przeżywających żałobę

Aby homilia spełniała swoją rolę, czyli rzucała światło słowa Bożego na doświadczenia egzystencjalne uczestników liturgii, powinna podejmować problemy słuchaczy. Spośród egzystencjalnych aspektów, które powinny dojść do głosu w homilii pogrzebowej, ważne są okoliczności śmierci. Gdy umiera osoba w podeszłym wieku, śmierć, choć zawsze przeżywana boleśnie przez najbliższych, jest odczytywana jako prawo natury, któremu podlega każdy człowiek. Gdy natomiast umiera dziecko, wówczas śmierć jawi się jako doświadczenie szczególnie dramatyczne, albo wręcz traumatyczne¹⁰¹. Niezbędne jest wówczas szczególne pocieszenie i subtelność w potraktowaniu rodziców. Pocieszenia wymagają również rodzice obojętni religijnie, zdystansowani wobec Kościoła¹⁰². W obliczu bolesnych doświadczeń, jakie przeżywają rodzice zmarłego dziecka, nie wolno robić im rachunku sumienia ani niczym zranić¹⁰³.

Homilia, jeśli ma służyć jako element pocieszenia, może zawierać elementy modlitwy do Boga, wyrażające poczucie opuszczenia, osamotnienia, bólu, ale też ufności i wdzięczności. Modlitwa taka może być skierowana do Boga za przeżywających żałobę, na podobieństwo wielu tekstów liturgicznych. Na przykład:

Boże, proszę Cię,
Umocnij rodziców pogrążonych w żałobie,
Daj im siłę do zniesienia pytań i niepewności,
Podaruj krewnym i przyjaciołom otwartość i cierpliwość,
I dyspozycyjność, aby pozwolili rodzicom opowiedzieć o swym bólu.¹⁰⁴

Można też tak skonstruować homilię, by znalazła swoje dopełnienie w modlitwie wiernych wypowiedzianej przez rodziców, jeśli wyrażą gotowość do wypowiedzenia jej. Jeśli nie, wówczas sam kaznodzieja wypowie po homilii intencje modlitwne spójne z jej treścią.

¹⁰¹ Por. H. Sławiński, *Homilia pogrzebowa: proklamacja Chrystusa a nie pochwalna mowa żałobna*, „Przegląd Homiletyczny” 15 (2011), s. 119–134.

¹⁰² Por. OP, nr 18.

¹⁰³ E. Staniek, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, dz. cyt., s. 120.

¹⁰⁴ H. Lothrop, *Gute Hoffnung – jähres Ende...*, dz. cyt., s. 329.

Jeszcze inną formą pocieszenia rodziców przeżywających żałobę mogą być bezpośrednio wypowiedziane wyrazy współczucia przekazywane w homilii. Słowa takie stanowią wówczas echo wprowadzenia do liturgii pogrzebu, w którym padają słowa: „Jego (jej) śmierć nappełniła bólem jego (jej) rodzinę i wielu z nas. Wszyscy bierzemy udział w ich cierpieniu i wyrażamy im nasze współczucie, chcemy być z nimi w ciężkiej dla nich chwili. Wierzimy, że śmierć jest początkiem nowego, lepszego życia, a nasza rozłąka ze zmarłymi jest przejściowa. Ufam, że spotkamy się znowu z N. w domu naszego Ojca”¹⁰⁵.

Aby pocieszenie było wyrazem pastoralnej troski należałoby je parafrazować i skierować do adresatów w sposób bardziej osobisty, mówiąc na przykład: Śmierć waszego dziecka (można wymienić jego imię, jeśli zostało nadane) nappełniła bólem was i waszych bliskich. Wszyscy bierzemy udział w waszym cierpieniu i wyrażamy wam nasze współczucie. Chcemy być z wami w tej bolesnej dla was chwili. Wspieramy was modlitwą. Wierzimy, że śmierć jest początkiem nowego, lepszego życia i tylko chwilową rozłąką. Wierzimy też głęboko, że nasz Pan, Jezus Chrystus, który zwyciężył naszą śmierć i zmartwychwstając przywrócił nam życie, pozwoli nam po doczesnym życiu połączyć się kiedyś z naszymi bliskimi tam, gdzie nie będzie już łez ani cierpienia, ani umierania¹⁰⁶.

W ostatniej uwadze na temat treści, warto zauważyć potrzebę uwzględnienia okresu roku liturgicznego, w którym Bóg powołał zmarłe dziecko do siebie¹⁰⁷. W ciągu roku liturgicznego Kościół przeżywa różne aspekty misterium Chrystusa. Wszystkie skoncentrowane są na passze – na tajemnicy śmierci i zmartwychwstania, co ułatwia powiązanie homilii pogrzebowej z okresem roku liturgicznego.

7. Kwestie formalne dotyczące homilii na pogrzebie dziecka zmarłego bez chrztu

Wspomniano już wyżej, że w głoszeniu homilii w tak specyficznych okolicznościach, jak pogrzeb dziecka nieochrzczonego, potrzebna jest ogromna subtelność kaznodziei, empatia i porzucenie jakiegokolwiek obcesowości. Kazanie pogrzebowe powinno promieniować radością zmartwychwstania Chrystusa i nadzieją zbawienia zmarłego dziecka oraz naszego zmartwychwstania. Jest to zawsze otwarcie perspektywy szczęśliwej wieczności¹⁰⁸.

¹⁰⁵ OP, nr 43.

¹⁰⁶ Por. OP, nr 43–44.

¹⁰⁷ Por. E. Staniek, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, dz. cyt., s. 118.

¹⁰⁸ Por. tamże, s. 119.

Homilia nie powinna być zbyt długa, ale proporcjonalna do długości obrzędów. Język homilii powinien być prosty i pełen delikatności, a przy tym wolny od banałów.

8. Podsumowanie

Podsumowując, trzeba podkreślić ważną rolę homilii głoszonej podczas pogrzebu dziecka zmarłego bez chrztu. Homilia stwarza okazję do okazania duszpasterskiej troski Kościoła o pogrążonych w żałobie rodziców. Słowa homilii, które umacniają wiarę w Boże miłosierdzie oraz niosą nadzieję na „życie wieczne w Chrystusie Jezusie” (Rz 6, 23) są niewątpliwie pomocą dla rodziców przeżywających z bólem śmierć ukochanego dziecka. Ono już nie pojawi się na ziemi, ale żyjący dołączą kiedyś do grona zmarłych. Każdy pogrzeb przypomina, że nie znamy dnia ani godziny przejścia do wieczności. Toteż każdy pogrzeb jest też przygotowaniem do śmierci uczestników pogrzebu.

Homilia w omawianych tu okolicznościach jest szansą przedstawienia współczesnego nauczania Kościoła na temat losu dzieci zmarłych bez chrztu. Nadaje się ono do głoszenia w homilii ponieważ zawiera Dobrą Nowinę, pozwalającą żywić nadzieję na zbawienie wspomnianych dzieci.